Teksty tych kazań oraz nagrania wideo odbierane są w ciągu roku na 1.500.000 komputerów w 215 krajach, ze strony [www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com). Setki ludzi ogląda wideo na YouTube, jednak w niedługim czasie zamiast na YouTube, zaczynają korzystać bezpośrednio z naszej strony internetowej. YouTube kieruje ludzi na stronę internetową naszego kościoła. Każdego miesiąca teksty kazań tłumaczone są na 35 języków, docierając do 120.000 ludzi. Teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi i mogą być używane przez kaznodziei bez uzyskiwania naszej zgody. [Naciśnij tutaj, aby dowiedzieć się, w jaki sposób, co miesiąc możesz pomóc nam w wielkim dziele głoszenia ewangelii na całym świecie, w tym również wśród narodów muzułmańskich i hinduskich](http://www.rlhymersjr.com/donate.html).

Pisząc do doktora Hymersa, zawsze podaj nazwę kraju, w którym mieszkasz, gdyż inaczej nie będzie w stanie odpowiedzieć. Adres mailowy doktora Hymersa: [rlhymersjr@sbcglobal.net](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net).

MIAŻDŻĄCE DZIAŁANIE BOŻEGO DUCHA

THE WITHERING WORK OF GOD’S SPIRIT

(Polish)

# Dr. R. L. Hymers, Jr.

Kazanie głoszone w kościele „Baptist Tabernacle” w Los Angeles, w niedzielę rano 12-go marca 2017 roku.

A sermon preached at the Baptist Tabernacle of Los Angeles

Lord’s Day Evening, March 12, 2017

W liberalnym seminarium nauczano nas, że było dwóch Izajaszy. Ale nie mieli racji. W pierwszych 39-ciu rozdziałach mowa jest o grzechu i nadchodzącej niewoli. Jednak w rozdziale 40-tym, aż do końca, prorok mówi o odkupieniu. A w drugiej połowie mowa jest o zbawieniu poprzez cierpienie Chrystusa.

„Głos mówi: Zwiastuj! I rzekłem: Co mam zwiastować? To: Wszelkie ciało jest trawą, a cały jego wdzięk [zacność, Biblia Gdańska] jak kwiat polny. Trawa usycha, kwiat więdnie, gdy wiatr Pana powieje nań. Zaprawdę: Ludzie są trawą! Trawa usycha, kwiat więdnie, ale słowo Boga naszego trwa na wieki” (Izajasz 40:6-8).

„Głos mówi: Zwiastuj!”. Czyj był to głos, który przemówił do proroka? Wypowiedziały to „usta Pana”, werset piąty. Hebrajskie słowo „zwiastuj” to *qârâ.* Oznacza „wołaj – [konfrontuj] napotkaną osobę” (Strong #7121). To samo słowo użyte zostało w Izajasza 58:1:

„*Wołaj na całe gardło*, nie powściągaj się, podnieś jak trąba swój głos i wspominaj mojemu ludowi jego występki, a domowi Jakuba jego grzechy! ” (Izajasz 58:1).

W ten sposób głosił Jan Chrzciciel. Odwoływał się do Izajasza 40:3. Powiedział: „Ja jestem głosem wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pana, jak powiedział Izajasz prorok”. (Ew. Jana 1:23; Izajasz 40:3). Greckie słowo tłumaczone jako „wołającego” w Ew. Jana 1:23 to *bǒaō.* Oznacza ono „krzyczeć… wołać” (Strong). Oba słowa - hebrajskie i greckie znaczą „wołać głośno” (Izajasz 58:1). Oznacza to, że kaznodzieja musi mówić głośno, jako usta Boga... „Wołając i krzycząc” do tych, którzy są zgubieni i zagubieni! Kaznodzieje wini przekazywać słuchaczom Słowo Boże. Niestety nie jest to popularny styl zwiastowania w dzisiejszych czasach. Widzimy fundamentalne nieposłuszeństwo Biblii. Współcześni duchowni „odchodzą od zwiastowania, a przechodzą do nauczania”, jak mówiono w dawnych czasach. Współcześni duchowni nie są posłuszni Bogu. Bóg powiedział do Izajasza: „Wołaj na całe gardło, nie powściągaj się”. Współcześni zwiastujący nie idą za przykładem Jezusa, który „wołał w świątyni” (Ew. Jana 7:28), „stanął Jezus i głośno zawołał” (Ew. Jana 7:37). Nie robią tak, jak Piotr w dniu pięćdziesiątnicy. „Podniósł swój głos” i wykrzyczał słowa, które podał mu Bóg (Dzieje Apostolskie 2:14). Dr John Gill powiedział: „*Podniósł głos,* aby usłyszał go cały tłum..., a także by dać wyraz swemu zapałowi, werwie, duchowi i hartowi umysłu, gdyż będąc pod działaniem Ducha, nie bał się ludzi” (***An Exposition of the New Testament;*** odnośnie Dziejów Apostolskich 2:14). Dlatego, muszę to powtórzyć, *widzimy dzisiaj fundamentalne nieposłuszeństwo Bogu z zza naszych kazalnic, straszne nieposłuszeństwo w sposobie i stylu zwiastowania.* Apostoł Paweł podał to, jako znak odstępstwa w dniach ostatecznych. Powiedział: „Głoś Słowo… Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nazbierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho łechce” (2 Tymoteusza 4:2, 3). „Naucza” się nieustannie, natomiast zapomniano o zwiastowaniu. Wszystko, co dzisiaj słyszymy to nauczanie – „nauczanie” bez nacisku i bez ognia! Tylko tego naucza się we współczesnych seminariach! Suche jak kość, werset-po-wersecie nauczanie! Nikogo nie konfrontuje się z ewangelią i nikomu nie przeszkadza w duchowym uśpieniu. Jednak nie można „nauczać” kozły jak być owcami! Trzeba głosić na temat ludzkiej grzeszności i zepsucia! „Głos mówi: Zwiastuj!” (Izajasz 40:6). Oto styl *prawdziwego zwiastowania ewangelii! Bóg nie użyje niczego innego tylko zwiastowania, by poruszyć martwe serca i ociężałe umysły!* Nic innego, tylko poruszające duszę zwiastowanie może to sprawić! Brian H. Edwards powiedział: „Zwiastowanie przebudzeniowe ma moc i autorytet, by Słowo Boży zadziałało jak młot w sercach i sumieniach. I tego dokładnie brakuje w dzisiejszym zwiastowaniu. Ludzie, którzy głoszą w czasie przebudzenia nie boją się i zawsze czują, że jest to coś pilnego” (***Revival! A People Saturated With God,*** Evangelical Press, wydanie z 1997 roku, str. 103). Dr Lloyd-Jones był jednym z największych kaznodziei XX wieku. Powiedział: „Czym jest zwiastowanie? Logiką w ogniu!... To teologia w ogniu. Ogień nie rozpala się w wadliwej teologii... zwiastowanie to teologia wychodząca z ust człowieka, który jest rozpalony... Powiem, że człowiek, który mówi o tych sprawach bez pasji, nie ma żadnego prawa stawać za kazalnicą i nigdy nie powinno mu się na to pozwolić” (***Preaching and Preachers,*** str. 97).

A Izajasz powiedział: „Co mam zwiastować?” (Izajasz 40:6). Pewien młody człowiek powiedział mi to, co usłyszał od wykładowcy. Powiedział on im, że należy mieć przygotowany sześciomiesięczny plan kazań. *Nie znoszę ludzi, którzy tak mówią! Człowiek, który tak robi nie może głosić prawdziwych kazań, pod działaniem Boga! To niemożliwe!* Spurgeon był największym kaznodzieją ze wszystkich znanych. On nigdy tak nie robił. Prawdziwy kaznodzieja musi prosić Boga o kazanie i czekać, aż On mu je da. „Co mam zwiastować?”. Muszę wołać to, co Bóg chce, bym przekazał. Ktoś powiedział, że głoszę jak Hitler. W pewnym sensie miał rację. Hitler mówił kłamstwa z wielką pasją. My powinniśmy mówić prawdę z wielkim zapałem! Jedynie pełne pasji zwiastowanie może pobudzić ludzi do działania. Ekspozycja Biblii usypia! Dr Lloyd-Jones powiedział: „Zwiastowanie w dzisiejszych czasach nie zbawia ludzi. Nawet nie denerwuje ludzi, ale pozostawia ich dokładnie tam, gdzie byli, nie przeszkadzając im w najmniejszym stopniu”. Tak nie powinno być! Ludziom trzeba przeszkodzić!

„Głos mówi: Zwiastuj! I rzekłem: Co mam zwiastować? To: Wszelkie ciało jest trawą, a cały jego wdzięk [zacność] jak kwiat polny… Trawa usycha, kwiat więdnie” (Izajasz 40:6, 8).

**I. Po pierwsze, muszę wołać o tym, jak krótkie jest życie.**

„Głos mówi: Zwiastuj! I rzekłem: Co mam zwiastować? To: Wszelkie ciało jest trawą, a cały jego wdzięk [zacność] jak kwiat polny… Trawa usycha, kwiat więdnie” (Izajasz 40:6, 8).

Szybko upływa życie. Mija w krótkim czasie. Wydaje się, że młodość trwać będzie wiecznie, ale minie szybko. Piszę autobiografię. Poprosił mnie o ot mój syn Robert. Za kilka tygodni skończę siedemdziesiąt sześć lat. Mam wrażenie, że zaledwie kilka tygodni temu byłem młody. I tak samo będzie z tobą! Pojawia się letnie słońce. Trawa wysycha. Usychają kwiaty i umierają. Życie jest krótkotrwałe, przemijające, krótkie. Apostoł Jakub pisał na ten temat. Powiedział:

„bogaty zaś [niech chlubi się] z poniżenia swego, gdyż przeminie jak kwiat trawy. Albowiem słońce wzeszło z żarem swoim i wysuszyło trawę, i kwiat jej opadł, i uległo zniszczeniu piękno jego wyglądu; tak zmarnieje i bogacz na drogach swoich” (List Jakuba 1:10-11).

Bardzo niewielu ludzi widzi to. Żyją i działają nad postępem tego świata, nie zdając sobie sprawy z oczywistego – koniec nastąpi szybciej, niż myślą! C. T. Studd (1860-1931) był jednym z niewielu bogaczy, którzy to dostrzegali. Odziedziczył wielką fortunę, jednak rozdał ją, a sam pojechał jako misjonarz do Chin, a później udał się do serca Afryka, w czasie, gdy była to niebezpieczna wyprawa. C. T. Studd powiedział:

Tylko jedno życie,

szybko minie;

Tylko to, co robimy dla Chrystus

trwać będzie.

Chciałbym, aby każda młoda osoba czytała o C. T. Studdzie i uczyniła z niego swojego bohatera! Gdybyście tylko mogli dostrzec prawdę tego wiersza!

Tylko jedno życie,

szybko minie;

Tylko to, co robimy dla Chrystus

trwać będzie.

Jezus powiedział:

„Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za duszę swoją?” (Ew. Marka 8:36, 37).

„Głos mówi: Zwiastuj! I rzekłem: Co mam zwiastować? To: Wszelkie ciało jest trawą, a cały jego wdzięk [zacność] jak kwiat polny… Trawa usycha, kwiat więdnie” (Izajasz 40:6, 8).

Dlatego muszę często głosić o tym, jak krótkie jest życie! I wy też powinniście rozmyślać o tym, jak krótkie jest wasze życie. W Biblii czytamy: „Naucz nas liczyć dni nasze, Abyśmy posiedli mądre serce” (Psalm 90:12).

**II. Po drugie, muszę wołać o miażdżącym działaniu Ducha Świętego.**

Słowo „usychać” oznacza skurczyć się, wysychać i utracić świeżość. W Izajasza 40:7 czytamy:

„Trawa usycha, kwiat więdnie, gdy wiatr Pana powieje nań. Zaprawdę: Ludzie są trawą!” (Izajasz 40:7).

Spurgeon powiedział: „Duch Boży jak wiatr musi przelecieć nad polem naszych dusz i sprawić, że [twoje] piękno stanie się zwiędniętym kwiatem. Musi przekonać cię o [twoich] grzechach... byś zobaczył [swoją] upadłą naturę, która jest zepsuta i że ‘Ci, którzy są w ciele, Bogu podobać się nie mogą’. [Obyś poczuł] wyrok śmierci nad swoim cielesnym życiem... gdyż tylko chorzy zapragną lekarza... Przebudzony grzesznik, który prosi, by Bóg zmiłował się nad nim, jest zdumiony, odkrywając, że zamiast szybkiego pokoju, jego dusza jest przytłoczona poczuciem Bożego gniewu... Jeśli najpierw nie będziesz rozpaczał nad tym, że jesteś nieczysty, to inaczej nie docenisz wartości [krwi Chrystusa], która oczyszcza z wszystkich grzechów” („The Withering Work of God’s Spirit”, str. 375, 376).

Takie jest miażdżące działanie Ducha Świętego. Jego działanie wysusza wszystkie fałszywe nadzieje, ukazując martwotę twojego serca. Wysusza ono całą nadzieję twojego umysłu, sprawiając, że zaczynasz widzieć, że twoją *jedyną, prawdziwą nadzieją* jest Chrystus, który umarł zamiast ciebie, by zbawić cię z grzechów. Kiedy Duch Święty sprawi, że „wyschnie” twoja dusza, wówczas zobaczysz, że twoja tzw. „dobroć” jest niczym innym tylko splugawioną szmatą i że do tej pory nie zrobiłeś niczego, by podobać się Bogu; że wszystko, co zrobiłeś nie wybawi cię przed sądem i piekłem.

Dlatego Bóg pozwala ci na udawane nawrócenie. Pozwala ci na kilka z nich zanim da ci spokój. To nie znaczy, że Bóg cię zostawił. Zupełnie nie! Bóg używa te fałszywe nawrócenia. Używa ich, aby zmusić cię do płaczu. „Wszelkie ciało jest trawą, a cały jego wdzięk jak kwiat polny”. Boże działanie jest miażdżące, wysuszające wszelką fałszywą nadzieję na to, że można zrobić lub powiedzieć coś, by siebie zbawić. John Newton powiedział:

Mam nadzieję, że pewnego dnia,

On odpowie na moją prośbę,

I poprzez moc swej miłości

Zostawi me grzechy i da mi odpoczynek.

Lecz zamiast tego sprawił, iż poczułem

Ukrytą niegodziwość mego serca;

A gniewne siły piekła

Zaatakowały całą moją dusze.

Zapytaj Ayako! Zapytaj Danny’ego! Zapytaj Johna Cagana! Zapytaj mnie! Wszyscy wołaliśmy do Boga, by dał nam odpoczynek, lecz zamiast tego On sprawiał, że czuliśmy się jak Sheila Ngann, która powiedziała: „Czułam tak wielkie obrzydzenie do samej siebie”. A inna dziewczyna powiedziała: „Była tam niezadowolona z siebie”. Dr Cagan i ja powiedzieliśmy jej, że musi czuć się więcej niż „niezadowolona”. Podobnie jak Sheila, musi poczuć „obrzydzenie”. Dopóki nie poczujesz całkowitego „obrzydzenia” do siebie, dopóty nie doświadczysz miażdżącego, wewnętrznego poczucia tego, jak jesteś zgubiony wśród ludzi nawróconych.

Słowo „usychać” jest bardzo ważne. Musisz zrozumieć, co ono oznacza, abyś pojął, co dzieje się z tobą. Słowo „usychać” oznacza „być zawstydzonym... wysuszonym (jak woda)... odczuwać wstyd, zakłopotanie” (Strong #300).

„Trawa usycha, kwiat więdnie, gdy wiatr Pana powieje nań. Zaprawdę: Ludzie są trawą!” (Izajasz 40:7).

To musi nastąpić w twoim sercu. Duch Święty musi wysuszyć je i sprawić, że twoje zaufanie do samego siebie uschnie. Dopóki twoje serce nie wyschnie jak kwiat, dopóty nie będziesz zakłopotany i zawstydzony swoją zepsutą naturą. Jak powiedziała Sheila przed swoim nawróceniem: „Czułam tak wielkie obrzydzenie do samej siebie”. Oto, co dzieje się w czasie prawdziwego nawrócenia.

„Trawa usycha, kwiat więdnie, gdy wiatr Pana powieje nań. Zaprawdę: Ludzie są trawą!” (Izajasz 40:7).

Kiedy poczujesz obrzydzenie do samego siebie, wtedy możesz zaufać Jezusowi. On oczyści cię z grzechów swoją krwią i zbawi cię przed Bożym sądem.

Wielki ewangelista George Whitefield powiedział: „Czy Bóg kiedykolwiek pokazał ci, że nie masz wiary w Jezusa? Czy kiedykolwiek modliłeś się ‘Panie, pomóż mi uchwycić się Chrystusa’? Czy Bóg kiedykolwiek przekonał cię o twojej niezdolności przyjścia do Chrystusa i sprawił, że płakałeś modląc się o wiarę w Chrystusa? Jeżeli nie, to nie znajdziesz pokoju w sercu. Niech Bóg da ci prawdziwy pokój w Jezusie zanim umrzesz, gdy nie będziesz miał więcej szansy” („The Method of Grace”). Musisz doświadczyć intensywnego zmagania się z grzechami, zanim prawdziwie nawrócisz się. Musisz poczuć, choć częściowo to, co odczuwał Chrystus, gdy twoje grzechy zostały złożone na Nim w ogrodzie Getsemane. Musisz poczuć, choć częściowo to, co On odczuwał, gdy powiedział: „Smętna jest dusza moja aż do śmierci… Ojcze mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie; wszakże nie jako Ja chcę, ale jako Ty” (Ew. Mateusza 26:38, 39).

Proszę, powstańcie i zaśpiewajmy hymn nr 10, „Come, Ye Sinners”.

Przyjdźcie grzeszni, biedni, nędzni, słabi, zranieni, chorzy i cierpiący;

Jezus gotów jest was zbawić, pełen mocy jest, współczucia;

On jest w stanie, On jest w stanie, On to może, nie wątp dłużej!

On jest w stanie, On jest w stanie, On to może, nie wątp dłużej!

Przyjdźcie strudzeni i zmęczeni, zranieni i złamani;

Jeśli czekać będziesz, aż się lepszym staniesz, to nigdy do Niego nie przyjdziesz.

Do grzeszników Jezus przyszedł, nie do tych, co sprawiedliwymi czynią się!

Do grzeszników Jezus przyszedł, nie do tych, co sprawiedliwymi czynią się!

Bóg wcielony w postać ludzką, Swoją krwią obmywa nas;

Jemu ufaj, tylko Jemu, niech nic inne nie przeszkadza ci;

Tylko Jezus, tylko Jezus, grzesznikowi może pomóc.

Tylko Jezus, tylko Jezus, grzesznikowi może pomóc.

(„Come, Ye Sinners”, Joseph Hart, 1712-1768; zmienione przez pastora).

A teraz posłuchajcie słów człowieka nawróconego. Jest to świadectwo pewnego młodego człowieka.

Szukałem sposobu, by zbawić sam siebie. Byłem pełen pychy, zbyt dumny, by chociażby przyznać się do tego sam przed sobą. Nadal pamiętam, jak walczyłem przeciwko Bogu, by nie zaufać Jezusowi… Zacząłem czytać Biblię, aby codziennie „poćwiczyć” modlitwę, by móc być bardziej zaangażowanym w działania zboru. Jednak nie znajdowałem wewnętrznego spokoju. Gdzieś w głębi wiedziałem, że byłem zgubiony, jednak byłem zbyt dumny i zbyt tchórzliwy, by przyznać to. Ukrywałem przed sobą myśli o tym, że jestem grzesznikiem. Robiłem wszystko, co mogłem, by oddalić je, by odwrócić od nich uwagę. Szukałem wymówek, by usprawiedliwić moją wiarę, by poczuć się lepiej z moją grzeszna naturą. A wtedy Bóg otworzył niebiosa i zesłał przebudzenie. Lecz moja pycha jeszcze raz okazała się zbyt wielka, bym przyznał, że potrzebowałem Jezusa, by mnie zbawił… Byłem wówczas wyczerpany umysłowo. Zacząłem dostrzegać, że bez względu na to, co bym nie zrobił, i tak nie mogłem siebie zbawić z moich grzechów; z grzechu braku zaufania Jezusowi, z grzechu uważania się za sprawiedliwego. Byłem bezsilny. Zmagałem się z sobą, próbując zaufać Jezusowi, lecz moja pycha na to nie pozwalała… Straciłem wszelka nadzieję. Czułem, że moje grzechy naciskały na moje myśli, na wszystkie zmysły. Czułem się chory na myśl o tym, że żyję. To w tamtej chwili, wydarzył się cud – przyszedł do mnie Jezus i po raz pierwszy w życiu zaufałem Mu. Próbowałem przyjść do Niego, lecz nie mogłem, więc Jezus przyszedł do mnie, gdy myślałem, że już nigdy nie będę zbawiony. Kiedy Jezus przyszedł do mnie, tak łatwym stało się zaufanie Mu… Jezus przyjął mnie i obmył swoją krwią... Wszystko, co we mnie dobre jest takim, gdyż Jezus mnie zbawił. Nie mogę przestać płakać, gdy myślę o Jezusie. Są to łzy radości, łzy wdzięczności za to, co On zrobił dla mnie. Z powodu wielkiej miłości Jezusa nie sposób nie kochać |Go i nie sposób dziękować Mu wystarczająco. Jedyne, co mogę zrobić, to oddać Mu to, co najlepsze; oddać Jezusowi – mojemu Zbawicielowi moje życie.

PISZĄC DO DOKTORA HYMERSA, KONIECZNIE PODAJ, Z JAKIEGO KRAJU TO ROBISZ, GDYŻ INACZEJ NIE BĘDZIE ON W STANIE ODPOWIEDZIEĆ NA TWÓJ EMAIL. Jeżeli te kazania są dla ciebie błogosławieństwem, wyślij email do doktora Hymersa i powiedz mu o tym, zawsze podając nazwę kraju, z którego piszesz. Adres mailowy doktora Hymersa – [rlhymersjr@sbcglobal.net (naciśnij tutaj)](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net%20(naciśnij%20tutaj)). Do doktora Hymersa można pisać w różnych językach, ale preferowanym jest angielski. Jego adres pocztowy: P.O. Box 15308, Los Angeles, CA 90015. Możesz również do niego zadzwonić na numer: (818)352-0452.

(KONIEC KAZANIA)

# Kazania doktora Hymersa dostępne są co tydzień w Internecie pod adresem: [www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com)

# Wybierz: „Kazania po polsku”.

Teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi. Można ich używać bez pozwolenia

doktora Hymersa. Jednakże wszystkie nagrania video doktora Hymersa oraz wszystkie kazania z naszego kościoła w formie video objęte są prawami autorskimi,

a używanie ich wymaga uzyskania zgody.

Pieśń śpiewana solo przed kazaniem w wykonaniu Benjamina Kincaida Griffitha:

„Come, Holy Spirit, Heavenly Dove” (dr Isaac Watts, 1674-1748;

na melodię „O Set Ye Open Unto Me”).

SKRÓT KAZANIA

MIAŻDŻĄCE DZIAŁANIE BOŻEGO DUCHA

THE WITHERING WORK OF GOD’S SPIRIT

# Dr. R. L. Hymers, Jr.

„Głos mówi: Zwiastuj! I rzekłem: Co mam zwiastować? To: Wszelkie ciało jest trawą, a cały jego wdzięk [zacność, Biblia Gdańska] jak kwiat polny. Trawa usycha, kwiat więdnie, gdy wiatr Pana powieje nań. Zaprawdę: Ludzie są trawą! Trawa usycha, kwiat więdnie, ale słowo Boga naszego trwa na wieki” (Izajasz 40:6-8).

(Izajasz 40:5; 58:1; 40:3; Ew. Jana 1:23; Ew. Jana 7:28, 37;

Dzieje Apostolskie 2:14; 2 Tymoteusza 4:2, 3)

I. Po pierwsze, muszę wołać o tym, jak krótkie jest życie.Izajasz 40:6;

List Jakuba 1:10-11; Ew. Marka 8:36, 37; Psalm 90:12.

II. Po drugie, muszę wołać o miażdżącym działaniu Ducha Świętego.

Izajasz 40:7; Ew. Mateusza 26:38, 39.